Oplata poeztowa uiszczona gotówką.

Nr. 54. Lwów, Sobota dnia 4. Marca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 430 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.361.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają. Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

ADAM UZIEMBŁO
poseł na Sejm wileński

My a Litwa.

Wilno, z końcem lutego.

Sejm wileński wciąż zajmuje się sprawą Polaków w Kowieńszczyźnie. Element nasz etnograficzny stanowi tam znaczny odsetek. Wraz z pasem neutralnym licząc, mieści Litwa około 400.000 Polaków. Niepodobna więc zamknąć na to oczu. Stamtąd właśnie, od tych, co pozostali pod obcem panowaniem, płyną wciąż nowe i nowe sukursa dla koncepcji federacyjnej. Polacy tamtejsi w swoim czasie przeciwstawili się czynnie rządom Taryby i wogóle orjentacji niemieckiej. Wystąpili z całą energją przeciw budowaniu nowego państwa przy pomocy Prus. Przegrali sprawę w kraju i pokutują obecnie w więzieniu.

Od tego czasu Litwa wzmocniła się. Wywóz lnu, nabiału, zboża, budulca doprowadził do równowagi jej bilans, który wykazuje znaczny plus. To pozwala jej łatać deficyt (około 800 miljonów mk. niem.) bez uciekania się do drukowania banknotów. Monetą obiegową na Litwie jest dotąd marka niemiecka. Pesymiści wprawdzie wskazują na to, że bilans dodatni osiąga młodociane państwo przez rabunkowy wyrąb lasów, że kraj wskutek zniszczenia bydłostanu, niewłaściwemu przeprowadzeniu reformy agrarnej, ubożeje niemal z dniem każdym — z drugiej jednak strony niepodobna zapomnieć o fakcie, że sam tranzyt i połączone z nim opłaty pokryć mogą już dziś około 30 proc. normalnych wydatków państwowych, że pozycja ta będzie stale wzrastać, w miarę rozwoju handlu z Rosją.

Nie ulega wątpliwości, że objektywne warunki dla istnienia i rozwoju państwowości litewskiej przedstawiają się zupełnie pomyślnie.

Inaczej rzecz się ma, gdy mowa o narodowości litewskiej. Kowieńszczyzna jest pomostem pomiędzy Rosją a Niemcami. Plany Niemców, wyraźnie ujawnione czasu wojny, polegały na skolonizowaniu i zgermanizowaniu tego kraju dla stworzenia pomostu germańskiego nad Bałtykiem. Przegrana wojna uciszyła te apetyty, ale ich nie zabiła bynajmniej. Polityka zmieniła metody — cel jej został ten sam. Nie mogąc na razie otwarcie przystąpić do kolonizacji, Niemcy popierali litewszczyznę, organizowali państwo narodowe, usiłując za wszelką cenę odseparować je od Polski.

Polityka ich tem skuteczniej mogła być prowadzona, że była dalszym ciągiem jątrzenia, uprawianego przez Rosję, która, uważając Litwinów za materjał etnograficznie słabszy, forytowała go wobec Polaków, posuwając się aż do niedopuszczania Polaków do gimnazjów, do których uczęszczali Litwini.

Na tem tle właśnie powstała nieprzyjaźń pomiędzy nami a sąsiadami z zachodu. Litwa organizowała się w oparciu o Niemcy, Polacy byli temu przeciwni — ergo Polacy są wrogami państwa litewskiego. Niemcy ofiarowali Litwinom Wilno — Polacy zabrali je dla siebie. Polska uznała Litwę de facto dopiero wtedy, gdy jej szanse militarne w walce z bolszewikami poczęły się chwiać.

Przed podpisaniem aktu wcielenia.

PRZYJAZD DELEGACJI WILEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dziś rano o g. 15. przybyła na dworzec główny delegacja Sejmu orzekającego z Wilna, złożona z 20 posłów. Na dworcu powitali ją przedstawiciele rządu i Sejmu. Posłowie wileńscy udali się następnie samochodem do pałacu prezydjum Rady ministrów, gdzie złożyli wizytę prezydentowi min. Ponikowskiemu. O godz. 5. popołudniu rozpoczęło się wspólne posiedzenie rządu Rzpltej polskiej i posłów wileńskich.

W chwili odbierania tej depeszy obrady te jeszcze nie były skończone, jednakże przebieg ich pozwala przypuszczać, że uroczysty akt włączenia będzie podpisany w tej samej redakcji, którą podaliśmy wczoraj.

PROGRAM UROCZYSTEGO WCIELENIA WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa. (AW.) W sobotę 4. bm. o g. 4 popoł. odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu w sprawie wileńskiej. Na porządku dziennym przyjęcie do wiadomości uchwały sejmu wileńskiego w sprawie złączenia Ziemi Wileńskiej z Polską, oraz zaliczenia delegatów sejmu wileńskiego w poczet członków sejmu warsz. Poczem marszałek sejmu zaprosi na salę obrad delegatów wileńskich i będzie ich witał przemową. Przemówi również premier. Po posiedzeniu wszyscy zebrani ruszą pochodem do katedry św. Jana, gdzie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo z „Te Deum". Do pochodu przyłączyć się mają przedstawiciele społeczeństwa. O g. 10 wiecz. w pałacu rady min. uroczysty raut, urządzony przez premiera i marszałka. W niedzielę galowe przedstawienie w teatrze miejskim.

AKT WCIELENIA JESZCZE NIE PODPISANY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do tej chwili (2 po północy) jeszcze akt włączenia Ziemi Wileńskiej do Rzpltej Polskiej **nie został podpisany**, pertraktacje trwają dalej. W ostatniej chwili przybyli do prezydjum rady ministrów członkowie sejmu warszawsk. Skulski, Lutosławski i Czerniewski, którzy mają wpłynąć na zespół stronnictw narodowych delegacji sejmu wileńskiego **w celu skłonienia ich do przyjęcia propozycji rządowej.**

Rokowania polsko-niemieckie na ukończeniu.

POMYŚLNE WYNIKI ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Genewa. (PAT). Podkomisja VII. konferencji niemiecko-polskiej zakończyła swe prace. Obie delegacje **porozumiały się** w sprawie ustalenia ustroju **organizacji zawodowych**, który ma obowiązywać na G. Śląsku na okres lat 15. Pewna ilość szczegółów konwencji, które pozostają jeszcze spornemi, będą uregulowane prawdopodobnie na drodze bezpośredniego porozumienia pomiędzy pełnomocnikami obu państw. Podkomisja XII., która zajmuje się sprawą utworzenia trybunału rozjemczego w mieszanej komisji, badała sprawę atrybucji, jakie mają być przyznane tej ostatniej komisji w dziedzinach wymienionych w decyzji konferencji ambasadorów.

Genewa. (AW). Na posiedzeniu komisji polsko-niemieckiej dla spraw górnośląskich prez. Calonder wyraził pełnomocnikom zadowolenie, iż rozkład konwencji, tyczących się cyrkulacji został już definitywnie opracowany i ujęty w sposób, uwzględniający interesy obu części G. Śląska. Następnie p. Calonder zaproponował pełnomocnikom dokonanie jeszcze kilku drobnych poprawek w mapie opracowanej przez komisje. Na wniosek polskiego delegata p. Olszowskiego zgodzono się, iż każda delegacja opracuje całkowitą listę kwestji jeszcze nierozstrzygniętych, które nasuwają trudności w załatwieniu. Listy będą zaopatrzone w memorjały, wyłuszczające punkt widzenia każdej delegacji.

—oo—

ROKOWANIA Z UKRAINĄ SOW. WYZNACZENIE DELEGACJI POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Min. spraw zagr. Michalski zawiadomił poselstwa Rosji i Ukrainy sowjeckich, że skład delegacji polskiej do prowadzenia mających się niebawem odbyć rokowań handlowych polsko-ros.-ukr. został zatwierdzony w składzie następ.: Przewodniczący: Strassburger; członkowie: Tennenbaum, Kasperski, Chuzarski, Olszewicz; sekretarze: Zaleski i Karol Poznański.

ODPARCIE NAPAŚCI ZE STRONY UKRAINY SOW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Rząd polski odpowiedział na ostatnią notę Ukrainy sowieckiej w sprawie popierania przez Polskę organizacji wojskowych atamana Petlury, że zarzuty czynione rządowi polskiemu są albo nieaktualne, albo o parte na mylnych informacjach.

AUTONOMJA SŁOWACZYZNY.

Praga. (AW). „Czeske Slovo" donosi, że 1. bm. wniósł klub ks. Hlinki **projekt autonomji dla Słowaczyzny.** Projekt ten zawiera między innymi żądanie, by premjer rządu słowackiego był z pochodzenia Słowakiem, aby samodzielny Sejm słowacki miał taką ilość posłów jak czeski. Projekt ten został podpisany przez stronnictwo ks. Hlinki i socjalistów niemieckich. Pisma czeskie występują ostro przeciw tym dążeniom.

—oo—

Jątrzyło to coraz bardziej stosunki. Żywioł polski na Litwie był prześladowany coraz straszniej. Młoda, niewyrobiona, mało kulturalna administracja litewska, przepełniona do tego żywiołami niemieckim i rosyjsko-żydowskim, nie cofała się przed najstraszniejszym terrorem.

Reforma rolna straciła społeczny charakter, gdyż nie prowadzi do uwłaszczenia bezrolnych, lub powiększenia działek małorolnych, lecz zwyczajnie wydziera ziemię z rąk polskich, aby ją oddać tym, co dobrze zapłacą, jak ostatnie uchwały brzmią, bodaj cudzoziemcom (w jednej trzeciej, czyli Niemcom. Represje przeciw ludności polskiej nabrały cech zwyczajnego rozboju, rabunków i gwałtów. Więźniów, przestępców politycznych wprost traci się za pomocą osadzania w zarażonych tyfusem celach. Martyrologja polska na Litwie staje się czemś wołającem o pomstę do nieba, hańbą cywilizacji współczesnej.

I tragicznym zbiegiem okoliczności brnie naród litewski w te zbrodnie w imię Niemców, którzy już poczynają kolonizować ten kraj, i Rosji, która również wynarodowić go zechce za wszelką cenę. Półtora miljonowy naród, nawet posiadając niepodległy byt państwowy, będzie miał nadzwyczaj trudne zadanie przemożenia tych tendencji swych opiekunów i jedynie Polska mogłaby go z tych trudności ratować.

Polska niema ani chęci, ani możności niszczenia narodowości litewskiej. W jej rozwoju, w jej utrzymaniu leży nasz interes najżywotniejszy. Nam bowiem zależy przedewszystkiem, byśmy nie byli osaczeni od północy obręczą germańsko-rosyjską.

Niestety, warunki gospodarcze dzisiejsze nie ujawniają tego. Przemysł nasz nie może konkurować na rynku litewskim z Prusami. Nasze towary nie idą na wschód przez terytorjum litewskie. Pod względem wywozu jesteśmy konkurentami Litwy, produkując to, co i ona. Unja celna odbiłaby się niekorzystnie na ludności Litwy. Obronne cła nasze, mające wychowawczy charakter dla Polski, byłyby na Litwie jedynie konsumcyjnym podatkiem.

Warunki etnograficzne jeszcze bardziej utrudniają współżycie. Większości polskie spotykamy w dolinie Niewiąży, w powiatach wilkomierskim, jeziorowskim, poniewieskim, aż hen do Połągi. Z drugiej strony skupienia etnograficzne litewskie mamy około Dunszt i w pow. święciańskim, trockim, północnej części pow. lidzkiego. Wszystko to komplikuje do najwyższego stopnia sprawę wykreślenia granicy, wytwarza tysiące zaognień, których usunąć poprostu zdawałoby się niepodobna.

Przed dyplomacją polską staje ogromne zadanie. Z jednej strony nie wolno nam zezwalać na znęcanie się nad Polakami, musimy ochraniać naszą mniejszość narodową — i tu potrzebna jest stanowczość i siła — z drugiej strony, biorąc pod uwagę wszystkie trudności, nieraz zupełny brak objektywnych warunków, musimy do zgody nie już dążyć, ale doprowadzić.

—oo—

W sferach rządowych i parlamentarnych.

(Od naszych warszawskich korespondentów.)

Warszawa, 1. marca.

NIEZDECYDOWANE STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

(S.) Każde posiedzenie komisji spraw zagranicznych tylko potwierdza, że rząd nie ma stanowiska w sprawach zagranicznych, a szczególnie w kwestji wileńskiej. Zresztą rzecz się ma tak. P. Skirmunt na komisji 28. lutego oświadcza, że rząd nie ma stanowiska. Na konwencie seniorów posłowie Rataj, Dubanowicz, Lutosławski i Stapiński ostro krytykowali rząd, bo ogólne zdziwienie wywołało lawirowanie rządu i przychodzenie z formułą zupełnie ogólnikową, która nie wyklucza dalszych niespodzianek bardzo dotkliwych dla polskiej racji stanu. Ogólnikowa formuła rządu przedstawia wszelkie furtki dla wszelkich koncepcji.

(S.) Gromadzenie materjału w sprawie wileńskiej i zapoznawanie się z nim posłów ma ten skutek, że klaruje się stopniowo zespół stronnictw, który może urośnie do większości, odmawiającej wotum ufności dla p. Skirmunta i jego kursu zamykania oczu na stanowisko państw sprzymierzonych i polskiej racji stanu. P. Skirmunt słucha szowinistów z nar. demokracji, która odmawia waloru wiadomościom przywiezionym przez p. Szebekę.

DEMAGOGJA ENDECKA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

(S). Prawica pragnęła na konwencie seniorów przeprowadzić myśl, by konwent w bardzo uroczysty i nastrojowy sposób pełen frazesów załatwił się z kwestją Wileńszczyzny. Centrum i lewica zaprotestowała przeciwko takiemu załatwianiu żywotnych kwestji politycznych, bo poważne grono polityków zmierzać powinno do rzeczowego rozstrzygnięcia sprawy.

KONFERENCJE P. PONIKOWSKIEGO.

(S.) Jak wabi prezydent Ponikowski ku sobie na konferencje leaderów partji, świadczy to, że w zaproszeniu zaznacza, że tylko z danem stronnictwem chce omówić zagadnienia, tyczące się gabinetu. W ten sposób indywidualizując potrafił się prezydent Ponikowski porozumieć ze wszystkiemi frakcjami sejmowemi, aż do Stapińskiego, Matakiewicza i żydów.

P. S. L. zauważyło, że p. Ponikowskiemu bardzo zależy na utrzymaniu się przy władzy, choćby kosztem rzucenia kilku ministrów na pastwę krzykliwszych stronnictw prawicowych.

PARTYJNE MACHINACJE MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO.

(S). Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu poseł Rataj miał zainterpelować p. marszałka w sprawie roli, jaką odgrywał on w prezydjum rady ministrów. Chodziło bowiem o to, by pan marszałek publicznie stwierdził, w jakim charakterze występował z pouczeniami u prezydenta Ponikowskiego. Do interpelacji nie doszło, bo najpierw p. Trąmpczyński przeniósł się na galerję i do kuluarów, a potem oświadczył, że głosu w tej sprawie nie da, bo niema oparcia w regulaminie.

Sprawa ta znalazła ostateczne rozwiązanie na konwencie seniorów, gdzie marszałek wyznał, iż występował przeciwko prezesowi Urzędu ziemskiego jako poseł (!), a nie jako marszałek. W ten sposób ludowcy położyli kres grze, prowadzonej na cztery ręce, a mającej bardzo szerokie plany. Wyraźnie zarysował się dotychczas tylko właściciel jednej pary rąk, tj. poseł Trąmpczyński. Niektórzy wskazują, że drugim jest mimo wszystko p. prezydent.

SPRAWA POŁĄCZENIA „WYZWOLENIA“ ZE STAPIŃCZYKAMI ZACHWIANA.

POS. WOŹNICKI PRZECIW FUZJI.

(K). Na odbytym w niedzielę, 26. bm. w Lublinie wiecu p. Woźnicki odpowiadając na zarzuty, czynione „Wyzwoleniu“ co do łączenia się ze

---

BRUNO WINAWER. 8

ŚLEPA LATARKA.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy)

Dziwny Serb ujął laskę w dwa palce, puścił ją w ruch obrotowy, poświęcił temu „młynkowi“ chwilę uwagi. Poczem rzekł:

— Panu się nie spieszy, co? Usiądźmy.

Usiedliśmy na ławce, naprost pomnika Mozarta. Biały marmur przeświecał przez drzewa. Jakieś mgły zwiewne kołysały się u wylotów ulic.

*

Serb wyjął papierosa, zapalił go, spojrzał na mnie uważnie:

— Pan się oczywiście od nich — mam na myśl tych tam profesorów, uczonych w piśmie — nauczył przedewszystkiem pogardy dla spraw doczesnych, co?

— Nie. Tylko, wie pan, mam gruźlicę kości... Wogóle wątły jestem, pozbawiony animuszu rycerskiego. Wziąłem się do nauki, bo i do czego ja jestem zdolny? Niedorajda, kaleka...

— Pan uważa, że nauka to jest przytułek dla kalek i niedołęgów?

— Prawie. Wyobrażam sobie, że człowiek mocny, zdrowy, dobrze zbudowany nigdy ani uczonym, ani nawet poetą nie będzie. Bo i pocoby mu to?

Serb jął poruszać wargami, mrucząc jakieś przekleństwa we wszystkich narzeczach ziemi.

— Te poglądy właśnie nas zgubiły! Sapristi! Damned! Sacré nom! Fasz! Bezcenny spadek po wielkich mistrzach, po kapłanach egipskich, magach chaldejskich, po braminach, po dalai-lamach tybetańskich, odziedziczyli mazgaje, poczciwcy, idealiści, ludzie chorzy, ułomni... I rozdają wiedzę gratis każdemu, narzucają się z nią, napraszają, rozsypują garściami między tłum! bierzcie! A skutek? Kto się z nami dziś liczy. Pogardę dla nas mają, rozumie pan? W błoto nas wdeptali! Meldować się nam każą w cyrkułach, stać na baczność przed policjantem! Nam — kapłanom!

— Nam? Czy szanowny pan też się poświęcił karjerze naukowej?

— Pan to nazywa karjerą? Spędziłem pięć najlepszych lat życia w małej mieścinie, dziurze uniwersyteckiej, piłem co rano wodnistą lurę, którą moja gospodyni nazywała kawą, gryzłem suche bułki, zamykałem się później godzinami w małym, ciemnym pokoiku pracowni i wbijałem wzrok w mdłe niknące światełko błękitne detektora elektrycznego. Oczy mi krwią nabiegały, ślepnąć zacząłem. Pracowałem pięć lat nad falami Hertza. Mimo to rozprawy mojej nie uznano za wystarczającą. Drukowałem luźne wyjątki w „Annalach fizycznych“. Nigdy pan się z tem nie zetknął? Relja Krstić? Nie przypomina pan sobie?

— Hallo! Relja Krstić? Wiem! To pan wycinał drzewa w ogródku uniwersyteckim, żeby się przekonać, czy nie pochłaniają fal elektrycznych?

— Ja.

— To pan badał światło robaczków świętojańskich? Spektralnie? To pan umieszczał je kopami na płycie fotograficznej?

Głosem przyciszonym, jak zawstydzone dziewczę, odrzekł.

— Ja.

— A więc kolega po fachu? Fizyk?

Zdjąłem kapelusz, potem rękawiczkę z prawej dłoni:

— Groer. Bardzo mi przyjemnie. Bruno Groer — substancje promieniotwórcze i analiza widmowa promieni Roentgena...

— Wiem. Znam pana z literatury i z listy w cyrkule. Sąsiadujemy przecież ze sobą w raporcie policyjnym. Ha — ha! Doczekaliśmy się! Czy pan może sobie wyobrazić fakt bardziej plugawy, bardziej nikczemny? My dwaj — pod dozorem policyjnym. Ale ja przeczuwałem, że to tak się skończy. Nie wolno bezkarnie żyć tak, jak myśmy żyli! Nie wolno najcenniejszych skarbów — skarbów myśli rozdawać tłumom! Nie wolno — za drobną opłatą — wtajemniczać pospólstwa w rzeczy święte. Kapłani Ozyrysa wiedzieli dobrze, dlaczego się kryją ze swoją ubożuchną nauką. My jesteśmy od nich miljon razy mądrzejsi — wiemy o gwiazdach dalekich, o globach wygasłych, o słońcach płonących, o atomach promienistych, o wirach w eterze miljardy razy więcej, niż oni. Ale jednocześnie — o ileż głupsi jesteśmy od nich! Tamci byli wyżsi nad królów i mocarzy, czczeni, uwielbiani, a my meldujemy się pokornie w cyrkule.

(C. d. n.).

—oo—

Stapińskim, oświadczył publicznie, iż w żadnym wypadku nie dopuści do połączenia tych grup i że wszelkiemi siłami będzie przeciwdziałał temu. Jak widzimy, z powyższych wynurzeń, p. Thugutt nie ma bezwzględnego posłuchu w swej grupie i wszelkie błogie plany na temat połączenia z p. Stapińskim, kolportowane usilnie przez obie strony, gotowe zawieść sromotnie.

—oo—

Order Orła Białego dla prezesa Witosa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 1. marca.

(S). Dzisiaj wręczono prez. PSL. Witosowi order Orła Białego, który składa się z szarfy błękitnej, krzyża i gwiazdy. W załączonym dyplomie między innemi napisano: „Naczelnik Państwa w uznaniu wybitnych zasług położonych dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności politycznej i państwowej, zwłaszcza w okresie groźnej inwazji bolszewickiej".

—oo—

Prasa francuska i Rosja.

Depesza berlińskiego korespondenta „Manchester Guardian", donosząca o układzie tajnym franko-rosyjskim, w którym Francja stwierdzić miała swe zupełne „desinteressement" w sprawach polskich, spotkała się z zaprzeczeniem „sfer powołanych" w „Tempsie" i w „Journal de Pologne". P. Poincare w czasie dyskusji rosyjskiej w Izbie deputowanych również zaprzeczył z naciskiem, nawet może zbyt uderzającym, że oficjalnie żadnych rokowań z sowietami niema. Nie można jednak zaprzeczyć, że rząd bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany jest popierać przedsiębiorstwa prywatne, nawet nie uchyla się od nieoficjalnych rokowań z przedstawicielami sowietów, która to akcja spoczywa w ręku p. Loucheura. Uznanie sowietów de iure jest tu niepotrzebne; wszak i rząd angielski od lat dwu traktował z Moskwą, nie uznając jej de iure.

W całej opinii francuskiej zauważyć należy zupełny zwrot w stosunku do Moskwy. Obok przestróg i nakazów ostrożności „Tempsa", „Gaulois" itp. występuje u tych samych nawet publicystów coraz wyraźniej dawne przywiązanie do Rosji. Sam Herbette stwierdził w „Tempsie" z d. 6. lutego, że rząd bolszewicki mimo wszystko jest rządem narodowym rosyjskim, jest reprezentantem narodowych interesów Rosji. Za nim powtórzyły to inne pisma. Coraz częściej słyszy się, że interesy narodowe Rosji bardziej niż jakiegokolwiek innego kraju zgadzają się z interesami narodowymi Francji. Do nawiązania kordjalnych stosunków z sowietami przeszkadza na razie tylko pewna nieufność do tej współpracy, stąd żądanie gwarancji, żądanie postawienia sprawy na gruncie realnym.

Lecz równocześnie podnoszą się także głosy, wstawiające się za Rosją. „L'Information", stwierdziwszy, że bolszewizm przeszedł daleko idącą ewolucję i że kapitalizm i własność prywatna już dziś w Rosji istnieją, podkreśla, że nie należy utrudniać wejście Rosji w skład państw europejskich, żądając gwarancji, które upokorzyłyby i skrzywdziły cały naród rosyjski. „Petit Bleu" wyraża nadzieję, że p. Poincare potrafi poprowadzić sprawę z korzyścią dla Francji i Rosji. „Jeśli, wymijając zamysły angielskie i niemieckie, p. Poincare zawrze wkrótce korzystny układ z Rosją, który zapewniłby pokój, zasłuży sobie na przydomek Poincarowa.

Ważną w stosunkach franko-rosyjskich jest rola prof. Spatiewa, delegata sowietów, który kierował propagandą na rzecz Rosji w sferach naukowych, finansowych i przemysłowych. „Excelsior", omawiając wyjazd prof. do Moskwy, dodaje, że będzie on mógł przekonać sowiety o powszechnem we Francji pragnieniu zadzierżgnięcia dawnych węzłów z Rosją pod poważnemi gwarancjami i że niezawodnie potrafi on rząd moskiewski skłonić do użyczenia tych gwarancji natychmiast.

L. C.

—oo—

Przegląd światowy.

SEPARATYZM CHORWACKI.

(x.) „Hrvat" zagrzebski ogłasza memorjał bloku chorwackiego, który żąda od wszystkich narodów, aby na konferencji genueńskiej Chorwacja miała odrębne przedstawicielstwo, a nie była majoryzowana przez Serbów.

EKONOMICZNY SYNDYKAT MIĘDZYNAR

W Londynie odbywają się obrady delegatów angielskich, francuskich, włoskich i japońskich pod przewodnictwem lorda Inverfortha i J. Fergusona w sprawie utworzenia międzynarodowego syndykatu odbudowy Europy. Komisja międzynarodowa zastanawia się, w jaki sposób ułatwić możność zakupna „małym narodom" o niskiej walucie.

OGRANICZENIE ZBROJEŃ.

Komisja tymczasowa rozbrojenia Ligi narodów postanowiła przybrać nowych delegatów z pośród państw dotąd przeważnie nie reprezentowanych w jej łonie, a mianowicie: Hiszpanji, Polski, Szwajcarji, Francji i Anglji.

Otwiera się zatem nowe pole obrony interesów polskich.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W MONACHJUM.

(x.) Jak donosi „Münch. Post" dokonano w Monachjum szeregu aresztowań wśród monarchistów-nacjonalistów, przyczem w ręce policji wpadł delegat czarnej sotni madjarskiej z „Przebudzonych Węgier".

LORD NORTHCLIFF W PALESTYNIE.

Prasa angielska zajmuje się żywo oświadczeniem lorda Northcliffa o obecnych stosunkach w Palestynie. Lord Northcliff występuje przeciw mniejszości sjonistycznej, która chce rządzić. Wedle jego zdania, ludność palestyńska składa się z 700.000 muzułmanów lub chrześcijan i z 70.000 żydów, wśród których ortodoksi przeciwni są metodom nowoprzybyłych sjonistów. Palestyna, niegdyś spokojna, jest widownią napadów i zamachów a aeroplany i auta pancerne patrołować muszą po drogach. Należy się obawiać, że Palestyna stanie się druga Irlandją. Lord Northcliff jest zdania, że należy porzucić myśl zrealizowania dążeń sjonistycznych, gdyż tylko pod tym warunkiem odzyska kraj spokój.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Manifesty eserów. Wiedeńska emigracyjna grupa SR. ukraińskich wydała deklarację, w której oświadcza, że nie biorą udziału w kongresie narodowym, gdyż nie zaproszono Galicjan, ratyfikując tem „polsko-petlurowski i polsko-sowiecki rozbiór Ukrainy". W drugiem piśmie protestują przeciw wyznaczeniu Rakowskiego jako wszechrosyjsko-bolszewickiego reprezentanta do Genui, uważając wybór ten jako stwierdzenie jedności i nierozerwalności, Rosji, obojętne jakiej, i sankcję okupacji Ukrainy.

Powstanie na Ukrainie. W pow. berdyczowskim pojawił się, jak informuje „Wołynskoje Słowo", ataman Kary i urządza napady na posterunki sowieckie.

Kongres nar. w Wiedniu. Z grup, koncentrujących się w Tarnowie, nie przybył nikt, gdyż rząd polski nie dał pozwolenia na wyjazd. Zjazd zajmował się przedewszystkiem omawianiem akcji przeciw bolszewikom i postanowił wszystkiemi siłami walczyć z rosyjskimi okupantami na Ukrainie. Wybrano polityczną komisję, która ma przygotować memorjał dla Rady Najwyższej i rezolucje na konferencję genueńską, protestującą przeciw uznaniu rzadu sowieckiego jako przedstawiciela Ukrainy.

Zalecanki bolszewickie do Petlury. W ostatnich czasach ukazały się w berlińskiej prasie wiadomości o rokowaniach bolszewickich z Petlurą. W sprawie tej oświadcza poseł URL., znany br. Mikołaj Wassilko w „Vossische Ztg.", że wprawdzie sowiety kilkakrotnie usiłowały skaptować Petlurę na swoją stronę, zwłaszcza teraz, gdy chcą na konferencji w Genui bodaj pozornie być legitymowani do przemawiania w imieniu Ukrainy, Petlura jednak odmówił wszelkim propozycjom, zanim sowieckie wojska nie opuszczą Ukrainy, dając ludność możność samostanowienia o własnym losie.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja wojskowa** uchwaliła na wniosek p. Skarbka wezwać rząd, aby w przeciągu dni 8 przedłożył sejmowi ustawę emerytalną dla wojskowych.

Komisja konstytucyjna przyjęła w drugiem czytaniu rozdziały 11. i 12. ustawy o ordynacji wyborczej. Przyjęto zasadę, że prawo korzystania z list państwowych mają tylko te stronnictwa które przeprowadziły posłów przynajmniej w 10 okręgach. Jutro w dniu 3. marca br. komisja konstytucyjna zajmie się między innemi sprawą **zaliczenia delegatów sejmu wileńskiego w poczet posłów sejmu ustawodawczego Rzpltej Polskiej.**

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o monopolu tytoniowym wedle referatu p. Kędziora.

Komisja prawnicza rozpatrywała sprawę **ochrony lokatorów** i postanowiła, że w przyszłości wysokość komornego ustalać mają komisje lokalne, obecnie zaś na przejściowy czas 6-miesięczny mają być oznaczane podwyżki komornego w drodze ustawy sejmowej z uwzględnieniem art. 5. w oświadczeniach dodatkowych.

Na posiedzeniu **komisji prawniczej i aprowizacyjnej** poseł Grzędzielski zrzekł się referatu o projekcie ustawy o walce z lichwą, wobec czego referat ten przydzielono pos. **Brylowi.**

—o—

SPRAWA TRANSYTA NIEMIECKIEGO PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, minister spraw zagranicznych p. **Skirmunt** w odpowiedzi na interpelację oświadczył w sprawie rokowań z Niemcami o **transito dla towarów niemieckich przez Polskę do Rosji,** że 17. lutego niemiecki chargé d' affaires von Schön przybył do niego i oświadczył, iż może byłby czas, aby rząd niemiecki porozumiał się z rządem polskim co do transita dla towarów niemieckich, przesyłanych do Rosji. Wówczas minister oświadczył, że rząd polski w zasadzie gotów jest przypuszczać towary niemieckie do Rosji, jednakże zaznaczył przytem p. von Schönowi, że dopuszczenie transita przez Polskę **musi poprzedzić zlikwidowanie przez rząd niemiecki** wszelkich zarządzeń, mających na celu **bojkot ekonomiczny w stosunku do Polski,** a będących w sprzeczności z traktatem wersalskim. Przedstawiciel niemiecki po otrzymaniu instrukcji odpowiedział, że rząd niemiecki ma zamiar traktować z rzadem polskim o kwestji transita **dopiero podczas ogólnych rokowań gospodarczych,** które rozpoczną się po przejęciu G. Śląska.

PROGRAM MIĘDZYNAROWEJ KONFERENCJI SANITARNEJ.

Warszawa. (PAT.) W sprawie zainicjowanej przez rząd polski międzynarodowej konferencji sanitarnej — biuro prasowe prezydjum rady ministrów komunikuje: Napływające z Rosji, oraz z licznych punktów Rzpltej informacje zapowiadają nasuwające się na wiosnę niebezpieczeństwo wzrostu epidemji. W tym celu rząd polski postanowił zainicjować międzynarodowa konferencję sanitarną i zwrócił się do prezesa Hymansa, prosząc go o zwołanie konferencji fachowców i podając Warszawę, jako miejsce konferencji, która powinnaby się odbyć z następującym porządkiem dziennym: 1) obecny stan epidemji w Europie wschodniej, 2) sprawa zarządzeń antyepidemicznych, jakie powinne podjąć zainteresowane państwa, 3) opracowanie szczegółów planu akcji wobec epidemji w Rosji, Ukrainie i krajów ościennych, oraz wyszukanie niezbędnych środków dla zrealizowania tego planu. W odpowiedzi prezes Hymans imieniem rady Ligi narodów zaakceptował propozycję polską — wobec czego rozesłano telegraficznie zaproszenia na konferencję, która ma się odbyć w Warszawie dnia 20. marca br.

Zachwiane stanowisko Lloyd George'a.

LLOYD GEORGE STAWIA ULTIMATUM.

Paryż. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Londynu, że list, jaki Lloyd George wystosował do Chamberlaina, a w którym oświadcza, że nie będzie mógł nadal zatrzymać władzy, jeżeli lord Yourger pozostanie nadal wyrazicielem poglądów partji konserwatywnej, uważany jest powszechnie za ultimatum. „Times" stwierdzają, że zarówno konserwatyści, jak i inne partje uważają, że koalicja rządowa przestała istnieć.

WŚRÓD KONSERWATYSTÓW.

Paryż. (PAT). Havas. Dziś odbędzie się zebranie kierownictwa partji konserwatywnej. Chamberlain i Balfour uważają, że jest rzeczą pożądaną, aby rząd koalicyjny pozostał nadal przy władzy. Skrajni członkowie partji konserwatywnej są zdania, że sytuacja obecna daje L. George'owi oraz zwolennikom jego z partji liberalnej wpływ przemożny, nieusprawiedliwiony ilością stronników premiera w parlamencie. Jeżeli kierownicy partji unionistów nie będą mogli zapewnić koalicji oparcia u partji unionistów, wówczas L. George **pomyśl prawdopodobnie o dymisji.**

OPOZYCJA ZRYWA SIĘ DO ATAKU.

Londyn. (PAT). Z kół politycznych donoszą, że przywódcy stronnictw opozycyjnych z trudem tylko mogą skłonić członków swoich klubów do dalszego współudziału w pracach parlamentu. Podobno opozycja czekała tylko odbycia się ślubu księżniczki Mary, obecnie zaś rozpocznie poważny atak na L. George'a. L. George i Birkenhead zamierzają przyjąć wypowiedzianą im walkę, chociażby to miało być połączone z zaryzykowaniem, że koalicja rządowa poniesie poważne straty w swoim składzie liczebnym. Sprawozdawca parlamentarny dziennika „Daily Telegr." donosi, że L. George jest bardzo niezadowolony z obecnego położenia parlamentarnego. Sądzi on, że nie otrzymuje takiego poparcia, do jakiego ma prawo jako głowa rządu i że **wpływ jego w Izbie gmin jest poważnie osłabiony.** Intrygi przeciwko jego osobie i usiłowania rozbicia koalicji stawiają L. George'a w trudne położenie.

Nie może on nadal tolerować takiego traktowania.

Dziennik „Daily Telegr." pisze: Przesilenie, które przygotowywało się już od kilku tygodni **doszło do szczytu.** Dalsze trwanie takich stosunków musi sprawić, że **ustąpienie L. George'a będzie nieuniknione.** L. George jest duszą koalicji rządowej, a jego ustąpienie byłoby zarazem końcem tej koalicji. Po rządzie koalicyjnym przy obecnym składzie parlamentu, może przyjść do władzy tylko gabinet **unionistyczny,** którego głównem zadaniem będzie rozwiązanie parlamentu.

WYNIKI NARAD W PRESZBURGU.

Preszburg. (PAT.) Cz. B. P. O naradach prezydenta ministrów dra Benesza i jugosłowiańskiego ministra spraw zagr. Nunczicza wydano następujący komunikat urzędowy: Obaj ministrowie poinformowali się wzajemnie o swoich politycznych rozmowach, jakie mieli w Bukareszcie, Paryżu i Londynie. Ministrowie omówili wszystkie sprawy, dotyczące sytuacji międzynarodowej obu krajów i stosunek między obu krajami. W szczególności zajmowano się konferencją w Genui, organizacją prac przygotowawczych i spotkaniem rzeczoznawców małej ententy i Polski na konferencji, która się rozpoczyna w dniu 5. marca br. w Belgradzie. Ministrowie stwierdzili we wszystkich poruszonych sprawach politycznych i gospodarczych zupełne porozumienie.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 22. lutego zamianował **Stanisława Rachwała** dyrektorem państwowego Banku rolnego (PAT.)

Przyjazd Zalewskiego z Paryża. Warszawa. Powrócił z Paryża dyrektor departamentu dyplomatycznego min. spr. zagran. p. August Zalewski i objął urzędowanie. (Tel. wł.). (G).

Przedłużenie terminu dla dzierżawców. Warszawa. Rada min. wydała rozporządzenie, mocą którego przedłuża się termin eksmisji dla małorolnych dzierżawców na ziemiach Wołynia, Podola i ziem byłego zarządu Ziem wschodnich do dnia 1. listopada br. (Tel. wł.). (G).

Przedłużenie terminu wykazów majątkowych. Warszawa. Min. skarbu przedłużył termin na składanie wykazów i zeznań dla podatku dochodowego i majątkowego. Termin ostateczny dla wykazów wyznaczył do 1. maja br., a dla zeznań do 1. sierpnia br. (Tel. wł.). (G).

Daremne szamotanie się Dąbala. Warszawa. Skarga posła Dąbala przeciwko trzymaniu go w więzieniu i prośba jego o zmianę środków zapobiegawczych pozostały bez skutku. (T. wł.). (G).

Przed zjazdem ministrów państw bałtyckich. Warszawa. W związku z mającym się odbyć w Warszawie zjazdem ministrów spr. zagr. państw bałtyckich, prezydent min. Ponikowski przyjął posłów fińskiego i estońskiego. (Tel. wł.). (G).

Strejk zecerów w Poznaniu. Dziś wybuchł w Poznaniu ogólny strajk zecerów jako odpowiedź na lokaut pracodawców, którzy postanowili zamknąć wszystkie drukarnie w Poznaniu z d. 11. III. z tego powodu, że organizacja drukarzy w Poznaniu popierała materjalnie strajkujących zecerów w Bydgoszczy. Wobec tego pisma popołudniowe, prócz „Pracy", organu narod.-robotniczego — nie wyszły. (AW).

Zjazd burmistrzów 30 miast małopolskich odbędzie się w niedzielę w Krakowie. Przedmiotem obrad będzie sprawa opłakanego stanu finansów miejskich i ich sanacji. Kraków. (Tel. wł.)

Nie będzie w Niemczech „żałoby górnośląskiej". Rząd Rzeszy odrzucił wnioski niemieckiej partji nacjonalistycznej i niemieckiej partji ludowej w przedmiocie uznania dnia odstąpienia części G. Śląska Polsce za dzień żałoby.

Klęska powodzi.

Stopione masy śniegu stoczyły się w ostatnich dniach w koryta rzeczne, o brzegach w zupełności nieuregulowanych i rozlały się szeroko po dolinach Małopolski. Na wszystkich większych rzekach lodowe zwierciadło nie stopiło się jeszcze, mniejsze odłamy lodu i zwały wody przelewają się po niem, łamiąc wszelki opór w drodze spotkany. Wytrzymałość mostów rzecznych we wsch. Małopolsce na ciśnienie, jest prawie że znikoma, większość mostów jest konstrukcji drewnianej, reszta zaś nosi wybitne znamię działań wojennych.

Najbliższe okolice Lwowa w zupełności prawie zabezpieczono przed wylewem. Z oddaleniem, szczególnie ku południowi, zalewy grożą katastrofą w dziedzinie komunikacji i obrotów roli.

Wylewy Dniestru zdemolowały most w Dubowcach, powodując tem samem przerwanie połączenia kolejowego Lwów-Stanisławów. Dyrekcja kolei wprowadziła wskutek tego zmianę w ruchu, komunikując Lwów ze Stanisławowem przez Stryj.

Kraków. (PAT). Donoszą z Krościenka, że na Dunajcu między Szczawnicą a Tylmanową na przestrzeni 7 klm. utworzył się zator lodowy. Na miejsce udały się oddziały saperów z Krakowa i Nowego Sącza. Na Wisłoce d. 26. II. zerwały kry lodowe 2 przęsła mostowe pod Przecławiem: drzewo z tych przęseł razem z krą lodową uderzyły na mosty w Mielcu, wskutek czego nastąpiło zerwanie trzech przęseł środkowych. Wody Wisłoki sparłszy się o wody Wisły, utworzyły trzy zatory na Wiśle. Kry zerwały przęsła mostowe nad Popradem między Nowym i Starym Sączem. Komunikacja kołowa przerwana. Jak się dowiadujemy, rząd przeznaczył na razie na odbudowę zniszczonych mostów kwotę 100 miljonów marek.

RUCH NA PRZESTRZENI LWÓW-STANISŁAWÓW-KOŁOMYJA.

Z powodu uszkodzenia mostu nad Dniestrem w Dubowcach i wstrzymania ruchu między Stanisławowem i Haliczem, począwszy od 2. bm. krążą bezpośrednie **pociągi osobowe między Lwowem i Stanisławowem** drogą okrężną przez Stryj, a mianowicie począwszy od 2. bm. kursują ze Lwowa pociąg osobowy nr. 1713 II.) 1215 (odj. ze Lwowa 18.55, przyjazd do Stanisławowa 1.4. i nr. 1715 II.) 1231 N (odj. ze Lwowa 23.20, przyjazd do Stanisławowa 6.37), **z powrotem** kursować będzie od 2. bm. pociąg osobowy nr. 1232 1712 II.) (odj. ze Stanisławowa 0.28, przyjazd do Lwowa 7.50) i nr. 1216) 1718 (odj. ze Stanisławowa 11.15, przyjazd do Lwowa 18.05).

Na odcinku **Lwów-Halicz** kursują od 1. bm. pociągi osobowe nr. 321 (odj. ze Lwowa 8.00) 323 (odj. ze Lwowa 18.50), nr. 324 (przyjazd do Lwowa 7.00) i nr. 326 (przyjazd do Lwowa 16.4.

Na odcinku **Stanisławów-Niepołukowce** kursują od 1. bm. pociągi osobowe nr. 321 (odj. ze Stanisławowa 13.30), nr. 327 (odj. ze Stanisławowa 4.00), nr. 324 (przyjazd do Stanisławowa 1. i nr. 322 (przyjazd do Stanisławowa 15.58).

Na odcinku **Stanisławów-Kołomyja** kursują od 1. bm. pociągi osobowe nr. 323 (odj. ze Stanisławowa 23.48) i nr. 320 (przyjazd do Stanisławowa 7.02).

Ruch między Stanisławowem i Jezupolem zostanie utrzymany nowo wprowadzonymi pociągami lokalnymi.

*

Warszawa. (PAT.) Onegdaj o godz. 9 wieczorem na Wiśle na całej szerokości pod Warszawą ruszyły lody. Poziom wody podniósł się znacznie, wylewu jednak nie ma. Władze zarządziły różne środki. Pod Bielanami saperzy wysadzili dynamitem gromadzące się lody. Tym razem Wisła pozostawała pod lodem 36 dni, poprzednio zaś 9 dni.

Powodzie w Rumunji. Bukareszt. Z rozmaitych części kraju nadchodzą wiadomości o katastrofach powodzi z powodu roztopów, zwłaszcza nawiedzona jest powodzią górna Mołdawia. (PAT).

Przez szkło powiększające.

PRAWIE, ŻE SŁAWNY.

Przyjaciel mój przystępuje do mnie, promieniejący radością.

— Powinszuj mi, jestem sławny.

— Co się stało?

— Piszą o mnie w gazetach. Wymienili mnie z okazji balu Syndykatu dziennikarskiego.

— Pokaż.

Biorę gazetę do ręki, czytam, szukam — i nie znajduję.

— Niema nic. Coś ci się przyśniło. Pokaż, bo ja nie mogę znaleść.

— Nie widzisz? Masz tu: Obecni byli X. Y. Z. i inni. Wśród tych „innych" jestem ja na pierwszem miejscu. Dziś omal że mnie nie wymieniono. Na drugi raz wymienią wyraźnie, po nazwisku i będę sławny.

J. L.

Od wydawnictwa.

Nowi prenumeratorowie otrzymają na żądanie początek drukującej się obecnie w „Kurjerze Lwowskim" powieści Brunona Winawera „Ślepa latarka", jakoteż — o ile zapas starczy — powieść Jules Romainsa pt. „Donogoo-Tonka", której druk ukończyliśmy 11 bm.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kunegundy; gr. kat. Lwa gr. Jutro rz. Kazimierza gr. kat. Archypa. — Wschód słońca 6 05 zachód 5 07

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek »Ich czworo«.

W sobotę o 3 pop. »Szkoła żon« — o g. 7 »Tannhäuser«.

W niedzielę o godz. 12 w południe koncert Siroty — o 3 pop. »Aida« — o 7·30 »Roztwór prof. Pytla«.

W poniedziałek „Cyganerja".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 ...).

W piątek »Czysty interes«.

W sobotę o 3·30 pop. »Na zawsze«, dramat L. Rydla, w grze Koła dram. gimn. im. Jordana — o 7·30 wieczór »Czysty interes«.

W niedzielę o 3·30 pop. „Carewicz" — o 7·30 wiecz. »Kłopoty Pana Złotopolskiego«.

W poniedziałek i wtorek »Czysty interes«.

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek »Milja-derzy«.

W sobotę »Miljarderzy«.

W niedzielę o 3·30 pop. »Taniec szczęścia« — wiecz. o 7·30 »Milja derzy«.

W poniedziałek i wtorek »Miljarderzy«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występ pierwszej polskiej pieśniarki Józefy Bozowskiej. 3) Duet taneczno-śpiewny M. Mazurkiewicz i W. Wolski. 4) Farsa w 1 akcie z Orfeum B dapeszt „Pan Zwein uller w opałach".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa. 2) Występy: Anny Kitschmann i Marka Windheim . 3) „Rozdział romansu". 4) „Piękna Galatea".

We Lwowie.

— **Dr. Marjan Linde** w przyjeździe z Bukaresztu do Warszawy zatrzymał się na kilka dni we Lwowie (hotel Żorża).

— **Dr. Eugenjusz Wurzian,** konsul generalny republiki austrjackiej przybył przed kilku dniami do Lwowa i zamieszkał w hotelu George'a. P. Wurzian rozpocznie swe czynności urzędowe, skoro mu tylko magistrat miasta Lwowa odda do użytku odpowiedni lokal biurowy.

† **Iwan Kiweluk.** W środę 1. bm. zmarł we Lwowie b. radca sądowy I. Kiweluk, wybitny działacz ukraiński, przewodniczący „Proświty". Jako poseł sejmowy był członkiem Wydz. krajowego. Za austrjackich czasów piastował godność wiceprezsa rady „nacjonalnej", która przedzierżgnęła się w rodzaj rządu wschodnio-galicyjskiego. Aresztowany przez władze polskie, był w obozie internowanych. Niedawno zmarła po tych przejściach jego małżonka, a teraz i mąż poszedł za nią, w 56 roku życia. Pogrzeb śp. Kiweluka odbędzie się w sobotę popołudniu.

— **Kłopoty i interesy p. Złotopolskiego.** W związku z polemiką, która się wywiązała na tle nowej farsy p. Zbierzchowskiego, pisze „Skamander" warszawski w ostatnim numerze: „Z powodu ostrej recenzji Wł. Jampolskiego z „Kurjera Lwowskiego" o nowej farsie p. Zbierzchowskiego, wystawionej w tamtejszym teatrze, w kilku pismach lwowskich ukazał się niepodpisany „protest" referatu autorskiego Związku Artystów Scen Polskich (filja Lwów). Przeciwko podobnym enuncjacjom czynników do tego niepowołanych zastrzegł się z kolei zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie i na tem właściwie incydent został wyczerpany.

Ale sprawa ma charakterystyczne podłoże. Oto w momencie, kiedy teatr polski zalewany jest masową produkcją najpodlejszej tandety i lichoty, kiedy tylko nieliczni pisarze mają jeszcze odwagę przeciwstawiać się istnej powodzi szpetnych fabrykatów kalkulacji i spekulacji -- usiłuje się skrępować niezależność krytyki, zasłaniając się przytem niemal że względami na interes narodowy, jak to się stało we Lwowie.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Na odbytem w dniu 1. bm. posiedzeniu wydziału Tow. dziennikarzy polskich, przew. red. Laskowski zdał sprawę z rachunków balu prasy, z którego czysty dochód w kwocie około 400.000 mk. przeznaczono na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Następnie prezes podał do wiadomości, że w odpowiedzi na pismo międzynarodowego Biura prasy w Paryżu w sprawie wysłania delegatów do międzynarodowej organizacji dziennikarzy i wzięcia udziału w zjeździe prasy światowej we wrześniu br., wystosował w imieniu wydziału list z doniesieniem, iż wybór delegatów polskiego dziennikarstwa dojdzie do skutku po utworzeniu związku stowarzyszeń dziennikarskich w Polsce, którego organizacja jest w toku.

Z porządku dziennego na życzenie red. dr. Jampolskiego, zajął się wydział rozpatrzeniem sprawy ogłoszonego w kilku dziennikach lwowskich oświadczenia „Referatu praw autorskich Związku artystów scen polskich, filja Lwów", protestującego przeciw ocenie sztuki p. Henryka Zbierzchowskiego pt. „Kłopoty pana Złotopolskiego" w numerze „Kurjera Lwowskiego" z d. 3. lutego br. Po wszechstronnem zbadaniu i dokładnem omówieniu tej sprawy powziął wydział jednomyślnie następującą uchwałę: „Wydział Tow. dziennikarzy polskich odmawia „Referatowi praw autorskich Związku artystów scen polskich, filja Lwów" kompetencji do wydawania opinji o pomieszczanych w dziennikach krytykach teatralnych i zastrzega krytyce, zarówno literackiej, jak artystycznej w ramach ściśle rzeczowych, pełną swobodę zdania i niczem nieskrępowaną wolność wypowiadania go. Biorąc asumpt z polemiki, jaka na tem tle wywiązała się w dziennikach lwowskich, wydział Tow. dziennikarzy pol. ponownie zwraca się do wszystkich kolegów z gorącym apelem, by w imię godności i powagi prasy starali się we wszelkich polemikach zachować godziwą miarę, a w każdym razie wstrzymać się od osobistych wycieczek i wzajemnego uwłaczania czci".

— **Pięć dni** idzie list z Wilna do Lwowa. Czy nie za długo — takie pytanie stawiamy naszym władzom pocztowym.

— **Djablik drukarski.** We wczorajszym artykule pt. „Klęską wylewów w Małopolsce" pisaliśmy o tem, że b. rząd austrjacki przez cały czas swego panowania **myślał** tylko o tem, aby „z kraju rzekomo **biernego**" wyssać wszystko, co się tylko dało". Tymczasem wydrukowano „z kraju biednego".

— **Zabójstwo dorożkarza.** Śledztwo za sprawcą mordu względnie zabójstwa na osobie dorożkarza O. Temenbauma na Snopkowie, postąpiło o tyle naprzód, iż spodziewanem jest ustalenie nazwiska mordercy w dniu jutrzejszym. W ciągu śledztwa aresztowano 18 osób, które po części zostały już uwolnione.

— **Wykrycie klubu graczy.** W mieszkaniu Joachima Sohera przy ul. Ciowej l. 12., zastała policja 12 osób grających w karty. Kwotę w „banku" znajdującą się, 601.000 mk. zakwestjonowano, zaś graczy po wylegitymowaniu pozostawiono na wolnej stopie.

— **Kradzieże.** Z mieszkania Olgi Szadyńskiej, przy ul. Staszica l. 8., skradziono palto damskie wartości 250.0000 mk. — W tramwaju KD. skradziono z kieszeni Saula Wischnowitza 32 mk. gotówką. — W sklepie Hermana Schmie w Rynku l. 43. skradziono Bercie Poporyles 15 mk. z torebki.

Z całej Polski.

— **W sprawie budowy domów tanich** odbywają się w Warszawie w ministerstwach konferencje, które zmierzają do tego, aby rząd pospieszył w akcji budowlanej z jak najdalej idącą pomocą. Nowo powstało też w Warszawie towarzystwo budowy tanich domów, które zamierza w najkrótszym czasie dostarczyć największą ilość domów mieszkalnych. Mają one być budowane systemem, polegającym na zastosowaniu jednolitej siatki drucianej, pokrytej betonem. Budowa takich domów stosowaną była w Kijowie i Odessie. Inicjatorzy zamierzają wybudować tego rodzaju domy okazowe.

— **Zabójstwo wdowy kamieniem.** W Dąbrowie, pow. Cieszanów, zabił Jan Suliszewski kamieniem wdowę Katarzynę Kłos. Suliszewski aresztowany, twierdzi, iż chciał zabić jedynie któregoś z konkurentów do ręki wdowy. Trwalszy powód zabójstwa stanowią jednak kombinacje majątkowe między nim, Kłosową i dolarami z Ameryki.

— **Trup w polu.** W rozmiękłej roli we wsi Cewkowie, pow. Cieszanów, znaleziono trupa mężczyzny lat około 40, ubranego w mundur wojskowy. Prawdopodobnie śmierć zaskoczyła biedaka podczas zawieruchy śnieżnej i mrozu.

Z świata.

— (n) **770 czasopism** wychodzi obecnie w Pradze, w tem 673 czeskich, 83 niemieckich, 4 ruskich, po 3 francuskich, węgierskich i esperanckich a jedno angielskie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Miesięczne zebranie małopolskiego towarz. ogrodniczego,** z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zamiast w poniedziałek 6. bm. odbędzie się we wtorek 7. bm. z tym samym porządkiem dziennym.

— **Z Towarzystwa młodzieży polskiej** im. T. Kościuszki. Walne zgromadzenie odbędzie się 5. bm. o g. 4 popoł. w sali restauracyjnej p. Bachmana w parku T. Kościuszki.

— **L. O. Z. P. N.** W poniedziałek, 6. bm. o g. 6. w. odbędzie się w kancelarji dra Dręgiewicza przy ul. Halickiej l. 21. zwyczajne posiedzenie L. O. Z. P. N. Wobec konieczności omówienia bardzo ważnych spraw, nie cierpiących zwłoki i sprawozdania z waln. zgrom. P. Z. P. N., muszą się wszyscy członkowie zarządu, wydziału gier i dyscypliny, oraz delegaci, którzy byli w Krakowie, zjawić punktualnie.

— **Posiedzenie naukowe Związku lekarzy dentystów lwowskich** odbędzie się 4. i 11. bm. o g. pół do 8 w sali wykładowej instytutu dentystycznego U. J. K., ul. Zielona 5a, I. p. Na porządku dziennym odczyty docenta dra Z. Steusinga: 1) O odporności i jadach bakteryjnych, jako wstęp do leczenia szczepionkami. 2) O szczepionkach i zastosowaniu ich w stomatologji.

— **Jedyny koncert** z towarzyszeniem orkiestry prof. Lwa Siroty odbędzie się w niedzielę 5. bm. o g. 12 w południe w sali teatru Wielkiego. W programie audycji tej, aranżowanej przez Lwowski Instytut muzyczny, z której czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Polskiego Białego Krzyża, znajdują się: nieznany dotąd we Lwowie Koncert es-moll Sergjusza Ljapunowa, Koncert e-moll Chopina i Koncert b-moll Czajkowskiego. Orkiestrą dyryguje p. [illegible]sław Wolfstal. Sprzedaż biletów w kasach teatralnych.

— (M) **W „Bagateli"** występuje stara (honny soit qui mal y pense...) znajoma i wielka ulubienica Lwowa, J. Borowska, kobieta o vis comica nieporównanej, pieśniarka pełna stylu i werwy. Obok niej, w części koncertowej, gdzie tym razem i p. Neusser „solówki" swe wkłada, pyszne duo: pp. Mazurkiewiczowa i Wolski. W oprawie ludowej wielkoruskiej, przy zaczarowanych dźwiękach bałałajki płyną tęskne „cygańskie romanse". W żydowski zaś ton uderza wiedeńsko-budapeszteński szlagier operetkowy przyswojony przez znane lwowskie pióro p. Stefana Rayskiego.

Komunikaty.

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczpospolitej. W Warszawie utworzył się Komitet organizacyjny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczpospolitej Polskiej, powołany na pierwszym ogólnem zebraniu oficerów Rezerwy. Związkowi przewodniczy adw. Leszczyński, sekretarzem generalnym jest p. Płażewski. Z. O. R. mieści się narazie w Domu Oficera Polskiego w Warszawie, Szopena 3. i tam też należy się zwracać we wszystkich sprawach tyczących Związku. Komitet organizacyjny jest tymczasowym Zarządem do czasu, kiedy będzie można zwołać do Warszawy zjazd delegatów związków wojewódzkich i oddziałów lokalnych, którzy wybiorą Zarząd Centralny.

Pierwsze ogólne Zgromadzenie oficerów rezerwy określiło dokładnie cele i zadania Związku, które skreślić się dadzą następująco: 1) Z. O. R. instytucją skupiającą wszystkich oficerów rezerwy Armii Polskiej dla obrony interesów wynikających z dotychczasowej służby w armji czynnej, dla utwarzania w narodzie typu żołnierza-obywatela przez pośredniczenie między społeczeństwem a jego armią czynną; dla niesienia samopomocy przez zakładanie kooperatyw spożywczych, wytwórczych i pracy. Do akcji tej trzeba wszystkich oficerów rezerwy tak, by nie brakło tu nikogo, więc Zarząd wzywa niniejszem wszystkich oficerów rezerwy by w imię powyższych celów organizowali się w koła. Wszelkich informacji chętnie udzieli sekretarjat. A więc łączcie się jaknajszybciej.

—oo—

KOMUNIKATY.

Redakcja „Rrzeglądu Warszawskiego“ prosi nas o zawiadomienie, że z powodu strajku w drukarni w Bydgoszczy zeszyt lutowy pisma wyjdzie z opóźnieniem.

—o—

Konkurs na stypendjum Magistrat Lwowa ogłasza konkurs na stypendjum w kwocie 1.384 Mk. ku uczczeniu pamięci poległego pod Obroszynem 19. kwietnia 1919 w obronie Ojczyzny Romana Felsztyna. O nadanie stypendjum tego ubiegać się mogą studenci szkoły średniej lub szkoły wyższej narodowości polskiej, bez względu na wyznanie, — którzy odznaczają się w studjum naszem na polu literatury polskiej. Podanie należy wnieść do magistratu najpóźniej do 31. marca 1922.

Czas odnowić prenumeratę

Pod rozwagę p. Michalskiemu.

Marnotrawstwo w gospodarce pocztowej.

Z końcem grudnia 1921 ogłosiło nareszcie ministerstwo poczt likwidację niepotrzebnie w Gdańsku utworzonej dyrekcji pocztowej. Oznaczało to wielką oszczędność, gdyż tak urzędnicy tej dyrekcji jak zajęci przy urzędach pocztowych pobierają płace nie tylko w markach niemieckich, lecz nadto dyety zagraniczne. Obszar tej dyrekcji był wprawdzie bardzo mały, więc i urzędników nie było wiele, lecz pobory w markach wraz z dyetami stanowiły dla każdego z nich miljonowe pobory rocznie. Zakres zaś działania tej dyrekcji mogła objąć bez trudności dyrekcja w Bydgoszczy. Nadto wyjeżdżali do Gdańska bez planu rozmaici urzędnicy z ministerstwa również za dyetami zagranicznemi w markach niemieckich.

Tymczasem już z końcem stycznia br. odwołano to zarządzenie i miljony będą dalej wyrzucane. Tak samo ma się sprawa z dyrekcją poczt w Grodnie. Zamiast przenieść całą dyrekcję z Wilna do Grodna, płaci się jej urzędnikom od dwóch już niemal lat dyety, co wynosi również miljony. Podobnych objawów gospodarki niesłychanie rozrzutnej jest przy poczcie bardzo wiele i dlatego jest poczta tak droga. Tego p. Michalski nie widzi, gdyż mało jest ludzi rozumiejących gospodarkę pocztową. Za to umie p. Michalski oszczędzać na wykonywaniu prac, których zastanowienie nie tylko niweczyło, co zrobiono dotąd, lecz w przyszłości wywoła jeszcze większe wydatki. Powołano do komisji skarbowej rozmaitych ludzi, lecz nie widzimy tam znających wybiegi i sztuczki administracji, którzy umieliby ocenić, na jakie szkody narażają skarb panujące w niej dotąd prądy.

NADESŁANE.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie trwało niespełna godzinę, uchwalono kilka wniosków nagłych i porządek dzienny, prawie bez dyskusji. Przewodniczyli kolejno wiceprezydenci Obirek i dr. Chlamtacz, bo prez. Neumann bawi w Warszawie w sprawach miejskich.

Na wstępie **r. Felsztyn** referował nagły wniosek w sprawie utworzenia nowej komisji reformy administracji miejskiej. Poprawki co do kompetencji tej komisji poczynili radni Hauswald, Thulie i dr. Próchnicki, poczem wniosek przyjęto z uwzględnieniem tych poprawek.

Komisja będzie miała na celu przygotowanie reformy administracji miejskiej, odpowiadającej zmienionym warunkom gospodarczym i połączenie z taką reformą możliwych oszczędności wydatków administracyjnych. Komisja będzie uprawniona do szczegółowego zbadania, a także do wglądu we wszystkie działy obecnej administracji we wszystkich jej działach do wygotowania planu reformy. Komisja winna do dwóch miesięcy złożyć sprawozdanie Radzie miejskiej wraz ze swoimi wnioskami, które następnie, na podstawie zasadniczej uchwały Rady, będą przedmiotem dalszego traktowania. W skład tej komisji wchodzą: prezydent miasta, jeden z wiceprezydentów, wybrany przez pełne prezydium miasta, przewodniczący i zastępcy przewodniczącego sekcji II., przewodniczący i zastępcy przew. s. V., generalny referent budżetu r. Sawczyński i jego zastępca r. Pazdro, delegaci sekcji I, III i IV, oraz r. Felsztyn.

R. **Chajes zgłosił** nagły wniosek w sprawie konsulatu rumuńskiego we Lwowie, domagając się, aby prezydjum miasta poczyniło starania o utworzenie tego konsulatu, jak to było pierwotnie przez rząd rumuński postanowione, a później dla celów oszczędnościowych zaniechane. Wniosek ten uchwalono.

R. **Souper** domagał się, aby zarząd elektrycznych zakładów miejskich nie wysyłał rachunków przed końcem miesiąca. Sfery urzędnicze zwłaszcza nie mogą tak wysokich kwot płacić w ostatnich dniach przed poborem marnej pensji. Stwierdza też, że dotąd, mimo zapowiedzi, ni

Kurjer ekonomiczny.

Lwów 2. marca.

+ **Kwestja nafty — kluczem zagadnień światowych.** Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Kablogram pisze, że błędem było, iż kwestję naftową postawiono na porządku dziennym konferencji w Genui. **Zagadnienie naftowe** obok spraw odszkodowania i sprawy długów międzykoalicyjnych, jest jednym z **najważniejszych czynników, które wpływają obecnie na stosunki gospodarcze.** Stanowisko Stanów Zjedn. wobec Europy, jakie się obecnie zaznacza, tłumaczy się głównie układem naftowym zawartym w San Remo, na mocy którego to układu Stany Zjedn. zostały zupełnie wykluczone od eksploatacji terenów naftowych na wschodzie. Przyznanie prawa eksploatacji terenów naftowych w Azji wschodniej Anglji, uraziło głęboko **Stany Zjedn., dla których zagadnienie naftowe jest kwestją żywotną.** Układ w San Remo był wielkim sukcesem L. George'a, gdyż zapewnił on na przyszłość przewagę Anglji w Azji Przedniej. Zdaniem tego dziennika byłoby pożądane, gdyby w Genui postarano się o złagodzenie napięcia, które powstało w tej dziedzinie. (Kwestja nafty tamuje wybitnie sprawę Wsch. Małopolski. Zabiegi Ukraińców dążą do zamknięcia pierścienia monopolu angielskiego na szkodę wszystkich innych państw. Red.)

+ **Długi Rosji,** zaciągnięte w Anglji, wynoszą 561.600.000 funtów szterlingów. Wliczając w to procenta od 30. grudnia 1918 r. (PAT.)

+ **Z prasy fachowej.** (v) Nr. 8 „Kupca“ zawiera cały szereg artykułów i wiadomości handlowych. Specjalną uwagę zwraca wielki dział informacyjny.

+ **Przewodnik młynarski.** (q.) Świeżo opuścił prasę, nakładem Związku młynarzy polskich, „Przewodnik młynarski“, będący rodzajem almanachu fachowego. Obfity materjał o treści ogólnej i technicznej wart jest poznania i sądzimy, że „Przewodnik“ znajdzie się w rękach każdego, mającego jakąkolwiek styczność z przemysłem młynarskim.

+ **Kredyt angielski dla kupców i przemysłowców polskich.** (v.) Swego czasu rząd angielski, chcąc przyjść z pomocą przemysłowi, udzielił kilkadziesięciomiljonowego kredytu eksportowego dla państw o słabej walucie. Z kredytu tego przypada 2 miljony funtów na Polskę. Obecnie wyszły nowe uzupełniające przepisy, ułatwiające nabywanie towarów na kredyt w Anglji. Zainteresowani kupcy i przemysłowcy mogą otrzymać wszelkie informacje ustne lub pisemne w poselstwie angielskiem w Warszawie (Piękna 6.), wydział handlowy.

+ **Spółka pol.-franc. wydzierżawia kopalnie rządowe na G. Śląsku.** Katowice. (AW). W sobotę zawiązała się tu spółka przemysłowa polsko-francuska z siedzibą w Katowicach. Weźmie ona w dzierżawę kopalnie rządowe w polskiej części G. Śląska na przeciąg 36 lat. Prezesem rady nadzorczej obrany został poseł Korfanty. W skład rady weszli: dr. Hoenisch, dr. Kiedroń, dr. Wolny, p. Skarbiński i Dworzański i inni. Stronę francuską reprezentował p. Simon.

+ **Kurs rubla** przedwojennego ustalony został w dniu 1. marca br. na 220.000 rubli sowieckich. (PAT).

+ **Giełda zbożowo-towarowa warszawska.** Seradella 15.300, seradella franco skład Warszawa 16.000. Otręby żytnie franco Warszawa 7.300. Jęczmień 8.600. Otręby mieszane franco Warszawa 7.300. Otręby pszenne franco Warszawa 7.400. Pszenica 16.400. Żyto 11.200. Owies siewny 9.400. Owies siewny franco Warszawa 9.600. Mąka pszenna 65 proc. franco Warszawa 23.000. Żyto poznańskie 11.000. Jęczmień browarniany franco Warszawa 9.000. Owies dworski 9.200. (PAT).

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	2 marca	B) Akc. przem.	2 marca
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	102	Gafota	T 2250
Handl Pozn.	3600	Górka	000
Hipot. akc.	875	Oikos	T 5775
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1600
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	375	Pezet	1100
Przemysłowy	6?0	Pocisk	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	950
		Pol. Nafta	T 2225
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	750
		Rakszawa	60
Brow. Lwow.	22000	Siersza el.	T 1200
Chodorów	T 3575	Gór. Siersza	8000
Karpalit	975	Tepege	6500
Ćmielów	T 4550	Zieleniewski	1600
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 54	Lwów — dnia 2 marca 1922		Warszawa dnia 2. marca	Zurych dnia 2 III.	Berlin dnia 28 II.	Wiedeń dnia 2 III.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	0.00	164.50
1 funt ang.	17300—17600	17300—17800	18000—18100	22.63	1010.05	29.193
100 frs franc.	34000—36500	34000—37000	37000—37200	46.75	1092.10	60.740
100 fr szwaj.	75000—80000	75000—80000	79400—80000	100—	4499.50	129.470
100 frc belg	33000—35000	33500—35500	34900—35100	44.40	1977.00	57.480
100 K czesk.	6900—7100	6900—7300	6900—7000	8.65	398.40	11.197
100 K węg.	550—650	550—650	——	—.73	82.49	9.6750
100 K austr.	58—64	58—64	6100—6200	—.08	4.42	100.—
100 M niem.	1725—1775	1750—1800	1750—1755	2.19	100.—	5.72
1 Dolar am.	3850—3950	3850—3950	3985—3005	5.11	227.75	6.640
100 Lir wł.	18500—20500	19500—21500	6300—6337	27.35	1213.75	85.880
100 Lei rum.	2800—3000	2900—3100	——	—.00	154.00	5.04
100 guld. hol.	125000—135000	127500—137500	—·—	195.25	8683.70	250.850
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	88.50	5898.90	116.970
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—·—	107.75	4824.85	187.475
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	186.00	6066.10	168.970

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

polepszyły się warunki ruchu wozów tramwajowych.

Wicepr. dr. Stahl oświadczył, że sprawy te będą poruszone na komisji elektrycznej, zaś wicepr. Obirek zapewnił, że odniesie się do dyrekcji tramwajowej.

R. Lewicki imieniem komisji-matki przedłożył listę kandydatów do komisji rekursowej, której zadaniem będzie rozstrzyganie rekursów, wnoszonych od wymierzonego przez magistrat podatku od przyrostu wartości i innych opłat gminnych. Propozycję przyjęto.

Polsko-amerykańskiemu komitetowi budowy pomnika wdzięczności, uchwalono na wniosek referenta r. Philippa, subwencję w kwocie 50.000 marek p.

Na zakupno przyborów do nauki zręczności w szkołach miejskich uchwalono asygnować kwotę 100.000 mkp.

Po referacie r. Obmińskiego uchwalono, że pozwolenie na wybudowanie grobowców ma wydawać magistrat, na zwykłe pomniki i krzyże nie trzeba zezwolenia, na większe grobowce musi być sporządzony przez architekte plan, zezwolenie zaś na budowę daje magistrat po wysłuchaniu opinji znawców.

R. Laskownicki referował sprawe uporządkowania cmentarzyka powstańców r. 1830.31, znajdującego się na cmentarzu Łyczakowskim. Uchwalono, aby miasto wzięło w stałą opiekę ten cmentarzyk, a obecnie na przeprowadzenie najpilniejszych naprawek grobów przeznaczono kwotę 75.000 mkp.

Na tem zamknięto posiedzenie.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

ZAPISKI.

Przewodnik oświatowy, organ T. S. L. Pierwszy numer tego roku zawiera m. i. artykuł w sprawie projektu ustawy o obowiązku zakładania i utrzymywania początkowych kursów dla dorosłych i bibliotek powszechnych, W. Sikory.

KRONIKA SPORTOWA.

ZNACZENIE ZAWODÓW NARCIARSKICH.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Zakopane.

Po ukończeniu trzydniowych zawodów narciarskich trzeba zastanowić się nad stroną sportową tego przedsięwzięcia, które bezwzględnie było najważniejszem w naszym sezonie zimowym. W pierwszej korespondencji podaliśmy uczestników zawodów, prace komitetu, przybyłych gości wreszcie, wyniki poszczególnych zawodów znane są z wiadomości telefonicznych. Teraz chcielibyśmy rozpatrzyć, czy nasze pierwsze międzynarodowe zawody narciarskie rzeczywiście spełniły to zadanie, jakie ogólnie w nich pokładano.

Udział zagranicy był trochę mniejszy, niż to reklamowano, lecz przyznać należy szczerze, że przedstawiciele krajów północnych naprawdę nie oczekiwano z pewnością. Znanem jest bowiem ogólnie, że Czesi już przed wojną światową wysyłali zawsze corocznie zawodników na Igrzyska północne, nigdy natomiast nie doczekali się dotąd, by choć raz mimo usilnych zaproszeń, przedstawiciele północnych krajów Europy przybyli do nich w odwiedziny. Najbliżsi nasi sąsiedzi stawili się w komplecie, tj. Węgrzy, Niemcy, zgrupowani przy Niem. Związku Narciarskim w Reichenbergu, oraz Czesi. I to było dla nas najważniejszem, gdyż ze względów naszego położenia geograficznego zmuszeni jesteśmy do utrzymywania jak najściślejszego kontaktu z tymi narodami. Wreszcie został złamany ten mur, który nas oddzielał od zagranicy i wszyscy uczestnicy, dzięki usilnej pracy Komitetu, wynieśli jak najmilsze wrażenie i przybędą zawsze na nasze zaproszenie.

Prócz tego współzawodnicy z zagranicy, mając przegląd polskich sił narciarskich, przestali odnosić się z lekceważeniem do nas pod tym względem. Już występ naszych narciarzy z Zakopanego w Westerowie był pierwszym krokiem do zmienienia ich stanowiska, a międzynarodowe zawody ukończyły chlubnie to trudne zadanie. Okazało się bowiem dowodnie, że współzawodnictwo w biegach z nami jest bardzo trudnem, a pod względem skoków Polacy przewyższają wszystkie sąsiednie narody. Może do biegów specjalnie nie posiadamy bardzo wybitnych jednostek, przeciętnie jednak stoimy wyżej od innych, czego dowodem zupełne zwycięstwo Polski w biegu sztafetowym. Może i w biegu I. klasy byłoby inaczej, gdyby nie wypadki Mückenbruna i Bujaka, lecz trudno trzeba liczyć się z faktami. Podnieść również należy tryumf najlepszej polskiej narciarki, p. Eli Ziętkiewiczowej, która o przeszło 5 minut pobiła zdobywczynię nagrody II. p. Reichardt z Budapesztu, co mówi wyraźnie o różnicy klasy. Ogólny podziw wzbudziły efektowne i pełne temperamentu skoki p. Rozmusa, dalej spokojny stylowy skok p. Krzeptowskiego i w. i.

Mistrzostwo Tatr zdobyła wprawdzie Czechosłowacja w osobie p. Koldovsky'ego, lecz z wielkim trudem, gdyby bowiem tylko skoki p. Krzeptowskiego były cokolwiek dłuższe, z pewnością mistrzostwo przypadłoby mu w udziale. Z powyżej przytoczonych faktów widzimy doskonale, że możemy być dumni z naszych narciarzy i że przy usilnej dalszej pracy powinniśmy zająć odpowiednie stanowisko w tym sporcie.

Na zakończenie słów parę o przedstawicielach Lwowa. Tak jak przepowiedzieliśmy, nasi lwowscy narciarze nie odznaczyli się wcale na tych zawodach. W biegu I. kl. był p. Zenegg jedenastym, a w II. kl. bracia Scottowie zajęli miejsce dwunaste i trzynaste, co ze względu na ogólną ilość startujących (91) nie jest jeszcze tak złym wynikiem. Powodem może mała znajomość terenów tatrzańskich, a na pewno za lekkomyślne przygotowanie się do zawodów i brak starania się o wygody dla zawodników ze strony S. N. Czarni, która nie postarała się nawet o podwiezienie swych członków, startujących w konkurencjach. Następstwem tego było, że w drugim dniu w skokach nie uczestniczył nikt ze Lwowa, gdyż po przebyciu blisko 5 km. w głębokim śniegu do Jaworzynki, trudno było po takiem zmęczeniu wymagać od nich takiego wysiłku fizycznego, jaki koniecznym jest przy skoku na nartach.

F. N.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strobiński.